

Jolanta Świderek
(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin)

Starożytne koncepcje racjonalizmu a zagadnienie rozumności zwierząt

Od początku dziejów zwierzęta towarzyszyły człowiekowi. Spotykamy je także w kulturze materialnej¹, literaturze², religii i filozofii antycznej Hellady. W tradycyjnych obrzędach religijnych zwierzęta służyły jako ofiary dla bogów.³ Korzystano z nich także w naturalnym (*atechnos*) i sztucznym (*etechnos*) wróżbiarstwie.⁴ Szczególną rolę odgrywały one w religii orfickiej głoszącej iż, każda żywa istota jest własnością Dionizosa. Zgodnie z koncepcją metempsychozy nieśmiertelna dusza, która za uleganie cielesnym namiętnościom skazana została na karę czasową, wracała na ziemię aby ją odkupić i zgodnie z kołem narodzin (*kyklos geneleos*) wstępowała w ciała ludzkie, zwierzęce, a nawet roślinne. Orficy głosili więc nakaz pojednania i życzliwości wobec ludzi i zwierząt oraz zakaz zabijania żywych stworzeń. Przestrzeganie tych reguł gwarantowało światu jedność, która była tym

¹ W życiu codziennym dostarczały one siły roboczej, pożywienia i materiałów do sporządzania odzieży. Ponadto psy wykorzystywano jako pomoc w pilnowaniu domostwa, przy wypasie stad, w łowiectwie oraz na wojach. Ich udział w bitwie pod Maratonem (490 r. przed Chr.) został upamiętniony na batalistycznym fresku w Pstrym Portyku (rynek ateński). W Helladzie spotykamy także święte psy, które leczyły pacjentów lizaniem. Trzymano je w sanktuarium Asklepiosa w Epidaurze. Wysoko ceniono psy - przewodniki niewidomych. Zwierzęta dostarczały też rozrywki. Małe pieski maltańskie, obok zajęcy, małp, żółwi, węzów, kuropatw, gołębi, gęsi, pełniły rolę „pieszczochów” w zwykłym domu greckim. Patrz: Oppian, *Cynegetica*, ed. W. Heinemann, London 1958; Gratius, *Cynegeticon*, ed. et transc. R. Verdiè, Wetteren 1964; Ksenofont, *Podręcznik łowiectwa*, przekł. J. Schnayder i A. Rapaport, [w] Ksenofont, *Wybór pism*, Warszawa 1966; Owidius, *Amores – Pieśni miłosne*, przekł. A. Świderkówna, Wrocław 1955, II, 6; O. Henzel, *Catullus und das griechische Epigramm*, Berlin 1932; Martialis, *Liber de spectaculis*, rec. C. Giarratano, Taurinorum, s., 109. Patrz też: hasło „pets” w *The Oxford Classical Dictionary*, Oxford 1961.

² Spotykamy je m.in. w poematach Homera i Hezjoda. W bajkach Ezopa występują jako symbole ludzkich cech charakteru, umysłu oraz hierarchii ludzkiej społeczności.

³ W greckiej mitologii i religii kult zwierząt zanika. Tylko czasami i tylko nieliczni bogowie przyjmują postać zwierząt.

⁴ Wróżyono z lotu ptaków (*ornitomanteja*), ze sposobu ich zachowania (*alektyomanteja*, *ichtyomanteja*) oraz z wnętrzości zwierząt ofiarnych (*hieroskopia*). Patrz: L. Winniczuk, *Ludzie zwyczajni i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1988, t. II, s. 675.

większa im większe były miłość i harmonia przenikające i wiążące jego części.⁵ Wraz z koncepcją metempsychozy zwierzęta pojawiły się w poglądach wielu filozofów m.in. pitagorejczyków, Empedoklesa, Platona, platoników czy neoplatoników.

Prezentowane rozważania stanowią próbę spojrzenia na racjonalizm głoszony przez filozofów antyku poprzez kwestię rozumności zwierząt. Przyjęta demarkacja pozwala wyróżnić i przeciwstawić sobie dwa jego nurty. Racjonalizm ekstensywny (od łac. *extensivus* – rozciągnięty) uznający rozumność zwierząt reprezentowany jest głównie przez pitagorejczyków, Platona, platoników i neoplatoników. Racjonalizm restryktywny (od łac. *restrictus* – zamknięty w granicach, ograniczony) odmawiający zwierzętom rozumności, znajdujemy głównie w poglądach Arystotelesa i perypatetyków, stoików i epikurejczyków. Szkicowa prezentacja obydwu nurtów racjonalizmu uwzględnia teoriopoznawcze, etyczne i praktyczne konsekwencje przyjęcia bądź odrzucenia tezy o racjonalności zwierząt. Charakterystyka racjonalizmu ekstensywnego bazuje na pismach jego czołowych reprezentantów, tj. Plutarcha i Porfiriusza oraz na dialogach Platona, restryktywnego zaś na pismach Arystotelesa, stoików i epikurejczyków.

1. Racjonalizm ekstensywny

Źródła racjonalizmu ekstensywnego znajdujemy w poglądach pitagorejczyków i Platona (427 – 347 przed Chr.). Twórca Akademii nie stawiał pytania o racjonalność zwierząt, ale zamieszczone w dialogach opisy losów nieśmiertelnej duszy pozwalają stwierdzić, że ją zakładał.⁶ Nieśmiertelna dusza łączyła się bowiem z ciałami zwierząt albo ludzi w zależności od tego, czy i z jakim skutkiem, panowała nad namiętnościami ciała.⁷ Uleganie im sprawiało, że „pokuta” w kole narodzin trwała aż do powrotu do najlepszego, tj. pierwszego ciała z jakim była połączona.

„Ten, kto będzie żył dobrze przez czas oznaczony, powróci mieszkać do swojej gwiazdy i będzie prowadził na niej życie szczęśliwe, podobne do życia tej gwiazdy. Przeciwnie, kto by nie osiągnął tego celu, podlega metamorfozie i w drugiej generacji urodzi się w naturze kobiecej; potem, gdyby się nie wyzbył swej złości nawet w tym wcieleniu, będzie się zmieniał, odpowiednio do swego zepsucia, za każdym razem w taką naturę zwierzęcą, która jest podobna do jego naturalnych skłonności. Nie przestanie cierpieć w swych wcieleniach, dopóki nie powróci do pierwszego i lepszego usposobienia, nie podda się obrotowi Tego Samego i Podobnego, i nie odrzuci rozumem wielkiej masy, która się kolejno czepiała jego jestestwa – masy złożonej z ognia powietrza i

⁵ Patrz: A. Krokiewicz, *Zarys filozofii greckiej*, Warszawa 2000, s. 57 - 72.

⁶ Patrz: Platon, *Timajos*, 41A - 42D; 91D - C; *Fedon*, 81D - 82B, 113D - 114C; *Państwo*, 620A - D; *Fajdros*, 249B; *Polityk*, 263 D; *Prawa*, 896A - 899D.

⁷ Patrz: Platon, *Timajos*, 42 E, 44 C, 69 C, 87 D.

ziemi, masy hałaśliwej i nierozumnej, którą można opanować tylko rozumem – i nie powróci do pierwszego i najlepszego stanu.”⁸

Władzę pozgonnych nagród i kar dzierżyli bogowie, którzy urobili zarówno śmiertelne części duszy, jak i ciała istot żywych.⁹ To z ich wyroku dusze mężczyzn, którzy uprawiając astronomię nazbyt zawierzyli dowodom jakich dostarczał zmysł wzroku, utworzą rasę ptaków. Z ludzi, którzy w poprzednim życiu kierowali się duszą impulsywną i ani nie uprawiali filozofii, ani nie rozważali natury nieba, zrodzą się zwierzęta lądowe i dzikie. Ponieważ próżniactwo i skłonność do materialności wprowadza zakłócenia i tłumi obroty umieszczonej w głowie nieśmiertelnej duszy rozumnej, czaszki zwierząt przybrały kształty stosowne do rozmiarów próżniactwa. Wprost proporcjonalna do niego jest też ilość odnóży. Dlatego im istota głupsza i bardziej przyziemna, tym więcej ma nóg. Najgłupsze spośród zwierząt lądowych pozbawione zostały odnóży. Dusze, które odznaczyły się największą ignorancją i wszelkim występkiem umieszczone zostały w miejscu najniższym, tzn. w wodzie.¹⁰

„W ten sposób, zarówno w dawanych czasach jak i teraz, wszystkie jestestwa żywe przemieniają się jedne w drugie przechodząc z jednego gatunku do drugiego w miarę jak tracą lub nabywają inteligencji względnie głupoty.”¹¹

Doskonałość jaką może osiągnąć dusza połączona z ciałem zbiega się z osiągnięciem dojrzałości ontogenetycznej.

„Dopiero w miarę jak zaczyna maleć napływ rzeczy, które odżywiają i przyczyniają się do wzrostu ciała, obroty duszy odzyskują spokój, zaczynają iść właściwą drogą i ustalają w miarę, jak mija czas; gdy wreszcie obroty każdego koła zaczynają się regulować według figury, która jest mu z natury właściwa, wtedy dają Temu Samemu i Innemu ich właściwe nazwy i sprawiają, że ten, co je posiada, odzyskuje zdrowy rozsądek.”¹²

Doskonałość duszy odznacza się tym, że rozum (*logistikon*) potrafi podporządkować sobie uczucia (*thymoeidos*). Na tym właśnie polega jego współpraca z temperamentem. Różnica pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem uwidacznia się w tym, że człowiek może kierować się rozumem podporządkowując mu uczucia oraz żądze (*epithymetikon*), zwierzę natomiast nie. Dlatego małe dzieci, ulegające uczuciom i pożądaniam przypominają zwierzęta.

„[...] Temperament i to jest naturalny pomocnik intelektu, jeśli się nie psuje pod wpływem złego wychowania. [...] Toż przecie i u

⁸ Tamże, przekł. P. Siwek, 42B – D.

⁹ Patrz: Platon, *Timajos*, 76E, 90E; *Fajdros*, 24C – 250A; *Gorgiasz*, 523D – 524A; *Państwo* 617D – 618A, 619B – E; *Fedon*, 113D – 114C; *Prawa*, 896A – 899D.

¹⁰ Patrz: Platon, *Timajos*, 91 C – D. Por. też: *Fedon* 81 D – 82 B; *Państwo*, 620 A – D; *Fajdros*, 24 B – C.

¹¹ Platon, *Timajos*, 91 D.

¹² Tamże, 44 B – C; por. też 90 D.

małych dzieci można to zobaczyć, że zaraz po urodzeniu bywają pełne gniewu (to objaw temperamentu), a do rozumu jedne – mnie się przynajmniej wydaje – nigdy nie dojdą, a większa ich część kiedyś bardzo późno. [...] A u zwierząt też można zobaczyć, że to tak jest, jak mówisz.”¹³

Fundamentalnym zadaniem jakie wyznaczył Platon naturze rozumnej, jest zabezpieczenie życia. Dlatego rozum współpracuje z narządami zmysłów.

„Trzeba w odniesieniu do każdej rzeczy uprzytomnić sobie, Kleniaszu, co we wszelkim jej działaniu jest jakby naturalnym jej «obrońcą», tak jak dla istoty żyjącej jest nim z natury w najwyższym stopniu jej dusza i głowa. [...] Znakomita sprawność duszy oraz głowy zabezpiecza przeciw istnieniu każdego stworzenia. [...] W duszy poza wszystkim innym działa umysł, a w głowie mieszczą się oprócz wszystkiego innego narządy wzroku i słuchu. Umysł, żeby ująć to krótko, gdy sprzymierzy się z najszlachetniejszymi zmysłami i zjednoczy z nimi niejako, chroni, można powiedzieć najślusniej, i ratuje od złego każdą istotę”¹⁴

Podstawowe założenie racjonalizmu ekstensywnego sformułować można w następujący sposób: *zwierzęta i ludzie mają naturę rozumną, dlatego różnią się od siebie tylko stopniem rozumności.*

a. Teoria zmysłowej percepcji

Zgodnie z wyłożoną w *Teajecie*¹⁵ teorią percepcji, każdy zmysł spostrzega sobie tylko właściwy przedmiot, oko chwytą kolor, ucho dźwięk itd. Istnieją jednak własności wspólne (*koina*), takie jak podobieństwo czy różnica dostępne wyłącznie za pośrednictwem rozumowania (*sylogismos*) albo mniemania (*doxazein*).¹⁶

„Sokrates: Więc o głosie i o barwie naprzód to na pewno sobie myślisz, że jedno i drugie istnieje [...] i to, że każde z tych dwojga jest od drugiego różne, a samo z sobą identyczne [...] I że oboje razem to dwa, a każde z osobna jedno [...] i to, czy są do siebie podobne czy niepodobne, zdolny jesteś zauważyć?

Teajtet: Oczywiście.

Sokrates: A to wszystko myślisz sobie o nich przez co, za pomocą czego? Przecież ani za pomocą słuchu, ani za pomocą wzroku nie sposób uchwycić tego, co jest im wspólne. A jeszcze i to dowodzi tego, co mówimy: Gdyby było możliwe porównać jedno i drugie, czy są słone czy nie są, to potrafisz powiedzieć czym je będziesz

¹³ Platon, *Państwo*, przekł. W. Witwicki, 441 A – B. Por. też: *Prawa*, 644 C – D.

¹⁴ Platon, *Prawa*, przekł. M. Maykowska, 691 D. Por. też: *Państwo*, 442 B – C, 574 D, 603 A; *Fajdros* 255 E – 256 A; *Timajos* 69 D, 77 A – C; *Prawa* 644 C – D, 645 A.

¹⁵ Patrz: Platon, *Teajtet*, 185 – 187.

¹⁶ Patrz: Platon, *Fedon*, 75A – E.

porównywał? To nie będzie ani wzrok, ani słuch tylko coś innego.”¹⁷

Zaangażowanie umysłu pozwala dostrzec różnicę pomiędzy własnościami (np. to, że białe jest różne od słonego) oraz występujące między nimi podobieństwo (np. to, że jakieś dwie rzeczy są słone). Najprostszą formę takiego zaangażowania spotykamy w wyobrażeniu. Jest ono wywoływaniem obrazów uzyskiwanym dzięki połączeniu wrażenia zmysłowego i sądu.¹⁸ Ponieważ sąd jest wykończeniem myśli, a myśl rozmową duszy z samą sobą, powstawanie wyobrażeń zakłada pamięć (*mneme*) tożsamą z przypominaniem sobie (*anamnesis*).¹⁹

„Trzeba bowiem, aby człowiek dochodził do wyrażen pojęciowych, przechodząc od mnogości wrażeń zmysłowych do jednego ujęcia myślowego. Na tym polega przypominanie sobie tego, co kiedyś widziała nasza dusza, gdy wędrowała w orszaku bogów i spoglądała z lekceważeniem na to, o czym teraz mówimy, że jest, i podnosiła głowę ku bytowi rzeczywiście.”²⁰

Wyobraźnia i pamięć to władze umysłowe. Myślenie zwierzęcia różni się od myślenia człowieka stopniem doskonałości. Polega ono bowiem na prostym kojarzeniu, które na bazie doświadczenia lub przyzwyczajenia oraz pamięci pozwala oczekiwać tego samego, po takiej samej rzeczy, w podobnych okolicznościach. Kojarzenie nie wymaga więc żadnej wyższej, tj. opartej na wnioskowaniu formy myślenia. Dlatego zwierzęta nie są zdolne do rozważań (*analogismata*) mających na celu odkrywanie istot i przyczyny rzeczy.²¹

„Sokrates: Nieprawdaż, jedne stany powstają prędko i z natury przysługują jako spostrzeżenia ludziom i zwierzętom. To są te stany, które za pośrednictwem ciała do duszy zmierzają. Ale porównania ich dotyczące, związane z istnieniem, z istotą i pożytkiem – do tych dochodzi się z trudem i w ciągu długiego czasu, drogą licznych zabiegów i kultury duchowej, jeżeli ktoś do tego w ogóle dochodzi.”²²

Dostępna zwierzętom forma myślenia przebiega na poziomie mniemania obejmującego wiarę.²³ Współpraca wyobraźni i pamięci z postrzeganiem zmysłowym zabezpiecza życie i pozwala sprawnie funkcjonować w świecie przyrody. Mniemanie jest w tym względzie równie dobre jak wiedza.²⁴ Rozumność osiąga doskonałość wówczas, gdy z poziomu mniemania przechodzi na poziom rozumowa-

¹⁷ Platon, *Teajtet*, przekł. W. Witwicki, 185 A.

¹⁸ Patrz: Platon, *Sofista*, 265 E – 264 D.

¹⁹ Patrz: Platon, *Fileb* 34 A – C, *Menon* 97A – 98C.

²⁰ Platon, *Fajdros*, przekł. L. Regner, 249 B – C.

²¹ Platon odmawia zwierzętom *logistikon* względnie *logos*, czy *logisimos* w: *Uccie*, 207 A – C; *Teajtet*, 186 B – C; *Państwie*, 441 A – B; *Prawach*, 963 E.

²² Platon, *Teajtet*, 186 B – C.

²³ Patrz: Platon, *Państwo*, 442 B – C, 574 D, 603 A; *Fajdros*, 255 E – 256 A; *Timajos*, 69 D, 77 A – C; *Prawa* 644 C – D, 645 A.

²⁴ Patrz: Platon, *Menon*, 97 A – 98 C.

nia, którego celem jest poszukiwanie istoty rzeczy oraz przyczyny. Wyniki badań związków przyczynowo-skutkowych, przedstawiane w postaci spójnego zbioru twierdzeń stanowią wiedzę. Osiągnięcie tego stopnia rozumności wymaga długotrwałej i wyteżonej pracy, dlatego osiagają go tylko nieliczni ludzie.

Określenie rozumności charakterystyczne dla racjonalizmu ekstensywnego można sformułować następująco: *rozumność jest to własność umysłu odpowiedzialna za sprawność w zakresie myślenia, którego najniższą formą jest proste kojarzenie, najwyższą natomiast rozumowanie odkrywające istotę rzeczy. Od stopnia rozumności zależy poprawność kojarzenia, rozumowania, sprawność działania w sytuacjach trudnych i nowych oraz skuteczność poszukiwania trafnych rozwiązań.*

2. Racjonalizm restryktywny

Poglądy określone jako racjonalizm restryktywny znajdujemy w pismach Arystotelesa (384 – 322 przed Chr.). Wnikliwe analizy życia jako ruchu spontanicznego doprowadziły Stagirytę do uznania duszy za „formę ciała naturalnego posiadającego w możności życie”²⁵ i przyjęcia trzech jej rodzajów. Tworzą one swoistą hierarchię w której rodzaj wyższy zakłada niższy, ale nie odwrotnie. Najniższe miejsce w hierarchii zajmuje dusza roślinna, która aktualizuje w ciele funkcje odżywiania, wzrastania i rozmnażania. Wyżej znajduje się dusza zwierzęca bogatsza o funkcje postrzegania zmysłowego, odczuwania pragnień i zdolności do ruchu lokalnego. Dusza ludzka umieszczona została najwyżej, albowiem zawiera ona wszystkie zdolności duszy roślinnej i zwierzęcej, a ponadto ma rozum (*nous*).

„Co się tyczy życia, to wspólne ono jest – jak wiadomo – człowiekowi nawet z roślinami, a szukamy funkcji swoistej dla człowieka. Należy zatem abstrahować od funkcji życiowych, polegających na odżywianiu się i wzrastaniu. Następnym rodzajem życia byłoby życie polegające na odbieraniu wrażeń zmysłowych, ale i ono wspólne jest – jak się okazuje – człowiekowi z koniem, wołem i wszelką w ogóle istotą żyjącą. Pozostaje tedy życie polegające na działaniu pierwiastka rozumnego”²⁶

Racjonalność jest cechą, która przysługuje wyłącznie (*idion*) człowiekowi. Dzięki rozumowi ma on zdolność poznania naukowego, czyli rozważania i dążenia do prawdy dla niej samej²⁷ oraz zdolność praktycznego wytwarzania mniemań, tj. kierowania się roztropnością w dążeniu do dobra, wiedzę praktyczną i zdolności wytwórcze²⁸.

²⁵ Arystoteles, *O duszy*, przekł. P. Siwek, 412^a 27 – 28.

²⁶ Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, przekł. D. Gromska, 1097^b 33 – 1098^a 4; patrz też: *Metafizyka*, 980^b 26 – 27.

²⁷ Patrz: Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, 1102^a 28, 1166^a 17, 1139^a 12.

²⁸ Tamże, 1139^a 12, 1144^b 14, 26.

„A więc inne [zwierzęta] żyją za sprawą wyobraźni i pamięci z małym udziałem doświadczenia, gdy tymczasem rodzaj ludzki żyje również za sprawą umiejętności (*techne*) i rozumienia.”²⁹

Odebranie zwierzętom rozumu, wymagało wskazania innego czynnika, który zapewniłby im sprawne funkcjonowanie w świecie przyrody. Jest nim zlokalizowany w sercu zmysł wspólny, spełniający funkcje analogiczne do tych jakie u człowieka spełnia rozum.³⁰ Różnica pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem nie jest różnicą stopnia doskonałości natury rozumnej, ale tzw. „różnicą analogii”.

„[...] Temu co u człowieka nazywamy sztuką, mądrością i wiedzą, odpowiada u niektórych zwierząt specjalna zdolność naturalna tego samego rzędu. Prawdę tego twierdzenia zauważy natychmiast ten, kto skieruje uwagę na dzieci w pierwszym okresie życia; u nich bowiem można dostrzec jakby ślady i zarodki tego, co będzie stanowić przyszłe ich cechy charakterystyczne, a dusza ich w owej epoce życia prawie nie różni się od duszy zwierzęcia. Toteż nie powiemy nic niedorzecznego, gdy oświadczymy, że niektóre z cech psychicznych są identyczne i u innych zwierząt, drugie są do nich zbliżone, inne wreszcie pozostają w stosunku analogicznym.”³¹

Biologiczną ciągłość pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem dostrzegał Arystoteles na poziomie temperamentu. Pragnienia takie jak: uległość i krnąbrność, łagodność i szorstkość, gwałtowność i podstęp, miłość i nienawiść, żywią ludzi oraz zwierzęta.³² Najniższa forma pragnień (*epithymia*), czyli naturalne dążenie do przyjemności i unikanie przykrości pozwala zaspakajać głód, chronić się przed tym, co zadaje ból itd.³³ Niektórym zwierzętom przysługuje ponadto pragnienie wyższego rodzaju (*thymos*), które pozwala walczyć z przeszkodami stojącymi na drodze do osiągnięcia przyjemności. Pojawia się ono jako reakcja na przykre doznania.³⁴ Również ten typ pożądania jest „ślepy” i nieracjonalny.³⁵ Tylko człowiek, z racji posiadania rozumu, może nad nim w jakimś stopniu zapanować.³⁶

Racjonalizm restryktywny opiera się na założeniu, które głosi, iż: *człowiek i zwierzę posiadają różne natury, albowiem człowiek kieruje się rozumem i impulsami, zwierzę natomiast wyłącznie impulsami. Ciągłość pomiędzy nimi zachowana jest zatem na poziomie temperamentu.*

²⁹ Arystoteles, *Metafizyka*, przekł. K. Leśniak, 980^b26 – 27.

³⁰ Patrz: Arystoteles, *O duszy*, 424^b 22 – 427^a 16; *O śnie i czuwaniu*, 456^a 4; *O częściach zwierząt*, 665^a 10.

³¹ Arystoteles, *Zoologia*, przekł. P. Siwek, 588^a 33 – 588^b 4.

³² Tamże, 588^a 15 – 18; *O duszy*, 403^a 17 – 18.

³³ Patrz: Arystoteles, *O duszy*, 431^a 12 nn, 414^b 5 - 6.

³⁴ Tamże, 1116^b 23 – 1117^a 9.

³⁵ Patrz: Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, 1149^a 24 – 1149^b 1.

³⁶ Patrz: Arystoteles, *O duszy*, 432^b 5 – 6; *Retoryka*, 1368^a 4.

a. Teoria zmysłowej percepcji

Uznanie rozumności za różnicę gatunkową człowieka wiązało się z koniecznością przyjęcia jakości wspólnych postrzeganych dzięki funkcjom zmysłu wspólnego.³⁷ Pozwalało to odrzucić Platońskie wyjaśnianie odróżniania jakości tego samego rodzaju (np. białe – czarne) oraz jakości różnych rodzajów (np. białe – słone) poprzez odwoływanie się do pracy rozumu.

„Ponieważ jednak odróżniamy białe od słodkiego, a także każdą własność zmysłową od wszystkich innych [pytam], za pomocą czego postrzegamy, że są one różne? Oczywiście za pomocą zmysłu, bo chodzi przecież o własności zmysłowe.”³⁸

„Z drugiej strony istnieje pewna zdolność wspólna (*koine dynamis*), która towarzyszy wszystkim zmysłom i dzięki której [osobnik] uświadamia sobie, że widzi i słyszy, bo przecież nie wzrokiem postrzega on, że widzi.”³⁹

Każdy ze zmysłów zewnętrznych ma zdolność postrzegania sobie tylko właściwych jakości.⁴⁰ Zmysł wspólny działający przez narządy zmysłów zewnętrznych pozwala postrzegać jakości wspólne.⁴¹ Widzimy, że coś jest jednocześnie białe i słone albo czarne i wielkie, gdyż właściwa dla wzroku funkcja szczegółowa umożliwia percepcję jakości bycia białym oraz bycia czarnym podczas, gdy funkcja ogólna realizowana przez zmysł wspólny umożliwia postrzeganie jakości bycia słonym i bycia wielkim.⁴² Praca zmysłów pozwala postrzegać owoc pomarańczy jako: pomarańczowy, słodki, okrągły, miękki itd., ale nie pozwala sformułować sądu: „owoc pomarańczy jest pomarańczowy...”, albowiem odbieranie wrażeń wspólnych nie jest żadną operacją rozumową.⁴³

Ponieważ zmysł wspólny pozwala postrzegać ruch i czas wszystkie zwierzęta, które go posiadają mogą rozwijać wyobraźnię (*phantasia*) i pamięć (*mneme*).

„Otóż wyobrażenie zdaje się być pewnym rodzajem ruchu i nie może powstawać niezależnie od postrzegania; [powstaje] jedynie w jestestwach, które postrzegają i w odniesieniu do rzeczy, które są przedmiotami właściwymi zmysłów.”⁴⁴

Wyobrażenie powstaje dzięki ruchom jakie wywołują zmysły zewnętrzne i może pozostawać nawet wówczas, gdy przedmioty, które wywołały spostrzeżenie

³⁷ Patrz przypis 30. Uwagi dotyczące jakości wspólnych znajdujemy m.in. w: *O duszy*, 418^a 17 – 18, 425^a 16; *O zmysłach i ich przedmiotach*, 437^a 8 – 9, 442^b 3 – 8, 450^a 9 – 10, 451^a 16 – 17; *O śnie i czuwaniu*, 458^b 5 – 6.

³⁸ Arystoteles, *O duszy*, przekł. P. Siwek, 426^a 12 – 15, por. też: 431^a 20 – 431^b 1.

³⁹ Arystoteles, *O śnie i czuwaniu*, przekł. P. Siwek, 455^a 17 – 18

⁴⁰ Patrz: Arystoteles, *O duszy*, 428^a 18 – 15.

⁴¹ Tamże, 425^a 14 – 20.

⁴² Patrz: Arystoteles, *O duszy*, 425^a 27 – 425^b 9; *O ruchu zwierząt*, 700^b 17 – 21, 701^a 32-33; *Meteorologia*, 382^a 16 – 17; *Etyka Nikomachejska*, 1113^a 1, 1147^a 25 – 30, 1149^a 35, 1170^a 29-1170^b 1; *O śnie i czuwaniu*, 458^b 14 – 15; 462^a 3.

⁴³ Por.: K. Leśniak, *Arystoteles*, Warszawa 1989, s. 72 – 73.

⁴⁴ Arystoteles, *O duszy*, 428^b 14 – 18. Por. też: 433^b 31 – 434^a 10; *Fizyka*, 231^b 15 – 23. Patrz też: *Fizyka*, 219^a 10 – 14, 219^a 34 – 219^b 8, 251^b 28; *O powstawaniu i ginięciu*, 337^a 23; *Metafizyka*, 1020^a 31 – 32.

już się oddaliły.⁴⁵ Dlatego Arystoteles mówi o nim jako o przedłużeniu, śladzie czy echu spostrzeżenia.⁴⁶ Należy jednak odróżnić wyobraźnię przysługującą zwierzętom od tej, która przysługuje człowiekowi.

„[...] Każda wyobraźnia jest umysłowa albo zmysłowa. Tę ostatnią posiadają i inne zwierzęta [a nie tylko sam człowiek].”⁴⁷

Wyobraźnia zmysłowa w odróżnieniu od umysłowej nie operuje pojęciami, tym bardziej nie jest w stanie łączyć ich ze sobą. Własność ta przysługuje tylko wyobraźni umysłowej.⁴⁸

Pamięć (*mneme*) określił Arystoteles jako utrwalone wyobrażenie. Ponieważ jej przedmiotem jest fakt przeszły, zakłada ona zatrzymywanie obrazu oraz rozpoznawanie go jako przedmiotu wyobrażenia.⁴⁹ Pamięć różni się od przypominania sobie (*anamnesis*), które jest rodzajem wnioskowania sylogistycznego w którym na podstawie obrazu obecnego, za pośrednictwem obrazu pełniącego rolę terminu średniego, wnioskuje się o obrazie, który był wcześniej utrwalony w pamięci.⁵⁰ Dlatego żadne ze zwierząt nie ma władzy przypominania sobie.

„Zaznaczyliśmy przedtem, że dobra pamięć nie znajduje się w tych samych osobnikach, co łatwość przypominania sobie rzeczy przeszłych. Pamięć różni się od procesu przypominania sobie nie tylko ze względu na czas [w którym się dokonują], lecz także tym, że wiele zwierząt różnych od człowieka posiada pamięć, podczas gdy żadne – rzecz można – ze znanych zwierząt nie ma zdolności przypominania sobie [faktów przeszłych] prócz jednego człowieka. A to dla tej prostej racji, że proces przypominania sobie czegoś jest pewnego rodzaju sylogizmem; kto bowiem robi wysiłek, by sobie przypomnieć, wnioskuje na sposób sylogizmu, że to dawniej widział, słyszał lub tego doświadczył; a to jest specjalny rodzaj planowego poszukiwania, które z natury rzeczy ma miejsce wyłącznie w jestestwach zdolnych do zastanawiania się; w rzeczy samej zastanawianie się jest pewnego rodzaju sylogizmem.”⁵¹

Praca przysługującej zwierzętom pamięci sprowadzona została do umiejętności odnoszenia wrażenia odtwarzanego do doznawanego. W ujęciu

⁴⁵ Patrz: Arystoteles, *O duszy*, 425^b 24 – 25.

⁴⁶ Patrz: Arystoteles, *Analityki wtóre*, 99^b 36; *O pamięci*, 450^a 30 – 450^b 11, 450^b 15 – 17, *O duszy*, 408^b 14 – 18.

⁴⁷ Arystoteles, *O duszy*, 434^b 30 – 31. Patrz też: *O duszy*, 434^a 1 – 10 oraz komentarz zamieszczony w nocie 160; *O rodzeniu się zwierząt*, 732^b 28 – 31.

⁴⁸ Patrz: Arystoteles, *O duszy*, 428^a 12, 18, 428^b 2, 17, 29; *Analityki wtóre*, 99^b 34 nn. .

⁴⁹ Patrz: Arystoteles, *O pamięci i przypominaniu sobie*, 451^a 14 – 18. Arystoteles porównuje przypominanie sobie do zastanawiania się. Patrz: *O duszy*, 434^a 7 – 14; *Etyka Nikomachejska*, 1112^b 20 – 24, 1144^a 31 – 33.

⁵⁰ Arystoteles porównuje przypominanie sobie do zastanawiania się. Patrz: *O duszy*, 434^a 7 – 14; *Etyka Nikomachejska*, 1112^b 20 – 24, 1144^a 31 – 33.

⁵¹ Arystoteles, *O pamięci i przypominaniu sobie*, przeł. P. Siwek, 453^a 4 nn. Por. też: 449^b 9 – 30.

*Arystoteles pamięć i wyobraźnia pozostające w dyspozycji zwierząt są władzami zmysłowymi.*⁵²

Rozum jest władzą czysto duchową.⁵³ Zdolność myślenia nie jest związana z żadnym narządem lecz jako forma aktualizuje się w ciele człowieka. Dlatego tylko człowiek myśli i ma możliwość myślenia.⁵⁴

„Nazywam rozumem władzę, którą człowiek myśli i wydaje sąd o rzeczach.”⁵⁵

Jego myślenie może być niezawodne albo zawodne. Niezawodna jest wiedza racjonalna (*episteme*) zdobywana za pomocą sylogizmu demonstratywnego albo naukowego (*apodeiktikos, epistemonikos*)⁵⁶ wychodzącego z przesłanek bezpośrednich, logicznie pierwszych i koniecznie prawdziwych.⁵⁷ Mają one postać analitycznych definicji realnych i są odkrywane w danych doświadczenia przez myśl intuicyjną (*nous*).⁵⁸ Myślenie zawodne (*doxa*) wykorzystywane jest w argumentacji dialektycznej. Sylogizm dialektyczny (*dialektikos*)⁵⁹ wychodzi z przesłanek, które wydobywa intuicja intelektualna z powszechnie przyjętych opinii lub sądów.⁶⁰ Z tego powodu są one tylko prawdopodobne i implikują wiarę.⁶¹

Określenie rozumności charakterystyczne dla racjonalizmu restryktywnego można sformułować następująco: *rozumność jest to zdolność myślenia i wydawania sądów. Jest to więc umiejętność wnioskowania sylogistycznego oraz posługiwania się transfenomenalną indukcją heurystyczną. Od stopnia rozumności zależy poprawność wnioskowania.*

3. Konsekwencje teoriopoznawcze

Zagadnie z pojęciem rozumności przyjętym przez zwolenników racjonalizmu ekstensywnego zwierzętom przysługuje zdolność poznania, rozumienia pojęć ogólnych i zdań. Mogą się uczyć. Niektóre z nich potrafią nawet mówić. Zwolennicy racjonalizmu restryktywnego zajmują stanowisko przeciwne odmawiając zwierzętom wymienionych zdolności.

a. Poznanie

W końcu IV w. przed Chr. Alkimos interpretujący naukę o ideach twierdził, że Platon przyznawał zwierzętom nous physikos, dzięki któremu mogły one

⁵² Patrz: Arystoteles, *O duszy*, 433^a 12 – 13, 27.

⁵³ Tamże, 429^a 10 – 13, 414^a 12 – 13, 415^a 23 – 25, 434^a 22 – 23, 430^a 17; *O rodzeniu się zwierząt*, 736^b 28, *Etyka Nikomachejska*, 1168^b 35, 1177^a 16, 1178^a 7.

⁵⁴ Patrz: Arystoteles, *O duszy*, 414^a 12 – 13, 415^a 23 – 25, 424^b 22 – 427^a 16, 434^a 22 – 23; *O częściach zwierząt*, 650^b 19; *Zoologia*, 612^b 20; *Metafizyka*, 1027^b 27 nn, 1065^a 22nn; *Etyka Nikomachejska*, 1139^a 27.

⁵⁵ Arystoteles, *O duszy*, 429^a 23.

⁵⁶ Patrz: Arystoteles, *Analityki wtóre*, 71^b 18 nn.

⁵⁷ Patrz: Arystoteles, *Analityki pierwsze*, 76^a 31.

⁵⁸ Patrz: Arystoteles, *Analityki wtóre*, 81^a 40, 88^b 36, 100^b 3 – 12; *Analityki pierwsze*, 68^b 13; *Topiki*, 105^a 13 nn; *Etyka Nikomachejska*, 1143^a 36nn, 1140^b 31 – 1141^a 8.

⁵⁹ Patrz: Arystoteles, *Analityki wtóre*, 71^b; por. też: *Analityki pierwsze*, 23^b 1 – 5.

⁶⁰ Patrz: Arystoteles, *O duszy*, 428^a 19nn; *Topiki*, 100^a 30, 100^b 20.

⁶¹ Patrz: Arystoteles, *O duszy*, 428^a 19nn; *Analityki wtóre*, 100^b 3 – 12, 88^b 30, 89^a 2 – 15; *Etyka Nikomachejska*, 1142^b 13, 1140^b 27; *Metafizyka*, 1062^b 22.

przypominać sobie idee. W zachowanym fragmencie jednego z pism przeznaczonych dla Amyntosa czytamy:

„w jakież bowiem sposób – powiada – mogłyby utrzymać się przy życiu istoty żyjące, gdyby nie poznawały idei i gdyby w tym celu nie były obdarzone przez naturę zdolnością poznawania? Otóż pamiętają one podobieństwo pożywienia, jakie im jest właściwe, co dowodzi, że wszystkie istoty żyjące posiadają wrodzone poznanie podobieństwa i dlatego rozpoznają inne istoty tego samego gatunku.”⁶²

Plutarch (50 – 125 A.D.) przyjął niemal wszystkie konsekwencje twierdzenia głoszącego, że zwierzętom przysługuje zdolność poznawania. Wyraźnie zmniejszał on wskazywaną przez Platona różnicę pomiędzy kojarzeniem a rozumowaniem. W obszernym dialogu wychwalającym mądrość zwierząt zatytułowanym *Które zwierzęta są zmysłniejsze, lądowe czy wodne* polemizując ze stoikami pisał:

„Kto uważa, że stworzenie niezdolne do prawidłowego myślenia tym samym niezdolne jest do myślenia w ogóle, po pierwsze, nie różni się od takiego, co by utrzymywał, że mała nie jest z natury szpetna a ani zółw powolny, ponieważ nie są w stanie być piękne lub szybkie. Po drugie, nie widzi rzucającej się w oczy różnicy: myślenie samo jest wrodzone, właściwe natomiast i poprawne myślenie pochodzi ze starannego wykształcenia; dlatego umiejętność myślenia przysługuje wszystkim istotom żyjącym. A co do mądrości i doskonałości, której szukają owi filozofowie, toż nie umieją nawet wskazać człowieka, który by ją posiadał. Jak istnieje różnica między takim a innym wzrokiem, takim a innym rodzajem lotu – boć niejednakowo widzi sokół i świerszcz, niejednakowo lata orzeł i kuropatwa – tak samo nie każda istota rozumna osiąga w jednakowym stopniu doskonałą giętkość i bystrość umysłu.”⁶³

Zwolennicy racjonalizmu restyktynego odmawiali zwierzętom rozumu a wraz z nim możliwości poznania. Filodemos w traktacie *Peri theos* uznawał je istoty bezrozumne (*aloga zōa*), niemyślące (*ta me chrōmena doxais zōa*), czyli takie, które nie są w stanie przetworzyć myślowo danych spostrzeżeńowych.⁶⁴ Konsekwentnie: zdolność tworzenia pojęć ogólnych, formułowania sądów, rozumowania, uczenia się, czy mowy nie były ich udziałem. Zwierzętom nie można także przypię-

⁶² Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przekł. W. Olszewski i B. Kupis, Warszawa 1984, III, 15.

⁶³ Plutarch, *Które zwierzęta są zmysłniejsze, lądowe czy wodne*, przekł. Z. Abramowiczówna [w] Plutarch, *Moralia*, Wrocław 1954, 4; por. też, 5. Polemikę Plutarcha ze stoikami znajdujemy również w dialogu *Gryllos*. Autor wymienia w nim ludzkie wady i słabości stawiając wyżej rozum i cnotę zwierząt niż rozum i cnotę człowieka.

⁶⁴ Patrz: Philodemos, *Peri theos*, XII 17, [w] L. Scott, *Fragmenta Herculanensia*, Oxford 1885, s. 205 col XIII. Por. też: Cicero, *De natura deorum*, I, 31, 87 [w] M. T. Ciceronic, *Opera quae supersunt omnia*, rec. I.C. Orellii, Turici 1861; Th. Gompertz, *Polystratou Peri alogou kakaphronesōs*; [w] „Hermes“ Bd. XI Berlin 1876, s. 404; H. Diels, *Doxographi Graeci*, Berolini et Lipsiae 1929, s. 438.

sać mniemania (*hypolepsis*). Przypomina ono wprawdzie wyobrażnię, ale zakłada wiarę w prawdziwość tego, o czym się mniemania.⁶⁵ Arystoteles dostrzegał ten fakt, ale odmawiając zwierzętom mniemania eksponował to, iż jest ono formą wnioskowania sylogistycznego.⁶⁶ Stoicy podkreślali natomiast fakt, że zwierzęta nie mają władzy akceptowania, albowiem jest ono racjonalnym uznawaniem czegoś (*synkathatesis*).⁶⁷

b. Pojęcia ogólne.

Albinos (II w. A.D.) w czwartym rozdziale *Didaskalikos* połączył poglądy Platona, Arystotelesa i Chryzypa. Wyróżnione przez Chryzypa pojęcia wspólne (*koinai ennoiai*), czyli takie, które powstają w umyśle samorzutnie jako efekt bezpośredniego uchwycenia kataleptycznego obrazu przedmiotu, uznał za pojęcia wrodzone. Drugi wyróżniony przez Chryzypa rodzaj pojęć, tj. pojęcia wytwarzane przez umysł na drodze metodycznego badania zapamiętanych przedstawień wrażeniowych, utożsamiał z pojęciami ogólnymi Arystotelesa. Dwóm rodzajom pojęć przyporządkował następnie dwa rodzaje rozumu. Pojęcia wrodzone należą do rozumu wyższego (*nous, epistemonikos*), który bada intelligibilia i tworzy wiedzę, drugie natomiast do rozumu niższego (*logos, doxastikos*), który jest odpowiedzialny za tworzenie przekonań.⁶⁸ W opisanym fragmencie Albinos nie wspominał o możliwościach poznawczych zwierząt, jednak wprowadzone przez niego rozróżnienie wielu platoników i neoplatoników⁶⁹, m.in. Porfiriusz czy Celsus, odnosiło do zwierząt przypisując im zdolność pojmowania pojęć ogólnych, rozumienia prostych wypowiedzi językowych, uczenia się, a nawet mowy.

Najbardziej znany uczeń Albinosa, Galen⁷⁰ (129 – 200 A.D.) w swoim dziele *De methoda medendi* stwierdzał, że zwierzęta dysponują elementarnymi pojęciami ogólnymi. Posiadają bowiem zdolność rozpoznawania jednostkowej formy (*idion*) danej rzeczy (np. osioł rozpoznaje tę oto drogę po której właśnie idzie, czy tego Diona, który nim kieruje) oraz formę (*eidos*), która jest wspólna (*koinon*) wszystkim przedmiotom danego rodzaju (np. wszystkim drogom, czy wszystkim ludziom).⁷¹ Plutarch uważał nawet, że zwierzęta rozumieją język grecki, albowiem w ich umysłach powstają takie same przedstawienia, jakie powstają w umyśle

⁶⁵ Patrz: Arystoteles, *O duszy*, 428^a 19.

⁶⁶ Tamże, 428^a 18 – 24; *Analityki wtóre*, 88^b 30.

⁶⁷ Patrz: H. Diels, *Die Fragmente der Vorsokratiker. Griechisch und deutsch.* von W. Kranz, Berlin 1960., III 548, II 74.

⁶⁸ Albinos, *Didaskalikos*, [w] Platon, *Opera omnia*, ed. C.F. Herman, Lipsiae 1853, t. VI, s. 154 – 156. Por. też: R. Sorabij, *Rationality* [w] M. Frede and G. Striked (ed.), *Rationality in Greek Thought*, Oxford 1996, s. 320 – 321; L. Schrenk, *Faculties of Judgement in the "Didaskaalikos"*, „Mnemosyne”, 1991 (44), s. 347 – 363.

⁶⁹ Por.: Ian Müller, *Aristotle's Doctrine of Abstraction in the Commentators*, [w] R. Sorabji (ed.), *Aristotle Transformed: The Ancient Commentators and their Influence*, London 1990, s. 215 – 231 oraz R. Sorabij, *Rationality*, [w] *Rationality in Greek Thought*, M. Frede and G. Striked (ed.), Oxford 1996, s.

⁷⁰ Galen został tu umieszczony tylko ze względu na ten aspekt jego poglądów.

⁷¹ Patrz: Galen, *De methoda medendi*, [w] *Galenii opera omnia*, ed. C.G. Kühn, Lipsiae 1821 - 1822, t. X, s. 132 – 134, 138 – 139. Por. też: P. de Lacy, *Galen's Platonism*, „The American Journal of Philology”, 1972 (93), s. 27 – 39.

człowieka. Zwierzęta występujące w cyrkach znakomicie rozumiejące polecenia wydawane przez tresera, a niektóre psy nawet potrafią grać role w wieloosobowych mimach.⁷²

W ujęciu Arystotelesa tworzenie pojęć ogólnych zakłada z jednej strony doświadczenie, czyli wielokrotne zapamiętanie tego samego przedmiotu; z drugiej zaś rozum. Tak określone doświadczenie przysługuje również niektórym zwierzętom.⁷³ Należy zatem przyjąć, że jest ono warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym do tego, aby tworzyć pojęcia. Dlatego lew, który wielokrotnie postrzega wołu, jelenia czy kozę, nie jest w stanie wytworzyć odnośnych pojęć ogólnych mimo, że rozpoznaje wymienione zwierzęta jako pożywienie.⁷⁴ Tworzenie pojęć ogólnych wymaga bowiem myśli intuicyjnej, która w owych nagromadzonych i utrwalonych danych odczyta to, co ogólne.⁷⁵

„[...] Zwierzęta nie mają zdolności wydawania sądów ogólnych, lecz tylko zdolność spostrzegania i zapamiętywania sobie rzeczy jednostkowych.”⁷⁶

Doświadczenie niezbędne do rozwinięcia racjonalnych umiejętności obejmuje nie tylko umiejętność utrwalania faktów jednostkowych, ale także ogółów. Nie tylko wyobraźnia i pamięć, lecz także doświadczenie jakie przypisywał Arystoteles zwierzętom różnią się od tych jakie przysługują człowiekowi. Dlatego pojęcia wyobraźni, pamięci i doświadczenia można uznać za „analogiczne”, tj. takie, które mają inne znaczenie wówczas, gdy Stagiryta odnosi je do zwierząt, inne gdy odnosi je do człowieka.

Również stoicy odmawiali zwierzętom umiejętności tworzenia pojęć. Rozszerzali jednak zakres przysługującej im wyobraźni o dysponowanie takimi wyobrażeniami, które człowiek konceptualizuje i werbalizuje w postaci zdań.⁷⁷ Pies, o którym pisał Chryzyp, dysponował wyobraźnią ścieżki po której nie przeszła zwierzyna.

„Według Chryzypa, choć on najwięcej wojuje nierozumnymi stworzeniami, pies para się nawet przesylną dialektyką. Powiada bowiem mąż wymieniony, że stosuje właśnie piąte wieloczlono-we, nie wymagające dowodu wnioskowanie, kiedy wybiegłszy na trójdroże i obwąchawszy dwie drogi, przez które zwierzyna nie przeszła, od razu biegnie dalej trzecią nie wachając jej zgoła.”⁷⁸

Uściślali oni również określenie pamięci przysługującej zwierzętom. Utożsamiali ją bowiem z percepcyjnym rozpoznawaniem.

⁷² Patrz: Plutarch, *Które zwierzęta...*, 19.

⁷³ Patrz: Arystoteles, *Metafizyka*, 980^a 26 – 27.

⁷⁴ Patrz: Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, 1118^a 20 – 23.

⁷⁵ Arystoteles, *Analityki wtóre*, przekł. K. Leśniak, 100^a 6nn. Por. też: *Analityki wtóre*, 99^b 3 nn.

⁷⁶ Arystoteles: *Etyka Nikomachejska*, 1147^b 5. Por. też: *O duszy*, 432^a 10 – 12, 431^a 8 – 12.

⁷⁷ Na temat stoickiego ujęcia wyobraźni patrz: R. Sorbiaj, *PerceptualContent in the Stoics*, „Phronesis”, 1990 (35), s. 307 – 314.

⁷⁸ Sekstus Empiryk, *Zarysy Pirrońskie*, przekł. A. Krokiewicz, I, 69.

„Nieme zwierzę czuciem zmysłowym ogarnia tylko teraźniejszość. Przeszłość przypomina sobie jedynie wtedy, gdy przydarza się coś takiego, co ją zmysłom przywodzi na pamięć – tak jak koń przypomina sobie drogę, kiedy przyprowadziło się go do jej początku; w stajni przynajmniej nie wykazuje on żadnej pamięci drogi, chociażby nawet często przebieganej. Trzeci zaś czas, to jest czas przyszły, w ogóle nie dochodzi do świadomości niemych zwierząt. Jakże więc może być przytaczana za doskonałą natura takich istot, które nie mają pełnej znajomości czasu.”⁷⁹

c. Umiejętności

Porfiriusz (232 – 304 A.D.), podobnie jak Plutarch, przytaczał liczne dowody umiejętności zwierząt. Znajdujemy je m.in. w traktacie *De abstinentia* (*O powstrzymaniu się od spożywania zwierząt*). Zwierzęta mogą się uczyć nie tylko od treserów ale też od siebie nawzajem.⁸⁰ Szczególny podziw budziła roztropność i spryt jaskółek budujących gniazdo.⁸¹ Szpaki, sroki, kruki czy papugi uczą się mówić naśladowując głos nauczyciela. Jaskółki uczą swe pisklęta, jak nie zanieczyszczać gniazda⁸², słowik zaś uczy swoje młode pieśni.

„Szpaki, kruki i papugi uczą się mówić i naśladowczy, giętki dźwięk swego głosu do tego stopnia oddają pod kierunek nauczyciela, który go przekształca i poprawia, że uważałbym je za przedstawicieli i obrońców innych zwierząt, co do pojętności, gdyż dają nam poniekąd do zrozumienia, że są one zdolne do wydawania dźwięków artykułowanych i wymawiania wyrazów. [...] A ponieważ nauczanie dowodzi większego rozumu niż uczenie się, wierzymy Arystotelesowi, który mówi, że i to także zwierzęta czynią: widziano słowika uczącego pisklę śpiewu. Dowodem na to jest, że ptaki schwyte w młodości i hodowane bez matki śpiewają gorzej, a chowając się wspólnie uczą się nie dla zapłaty albo sławy, lecz dlatego, że cieszą się mogąc współzawodniczyć w śpiewie i kochają piękno głosu bardziej niż pożytek.”⁸³

Plutarch opisywał ponadto umiejętności lekarskie zwierząt. Wyliczał przykłady ilustrujące tezę, że znają one: farmację, albowiem potrafią znaleźć właściwe ziele stanowiące lekarstwo; dietetykę, gdyż powstrzymują się od jedzenia oraz chirurgię. Ślonie na przykład potrafią wyjmować strzały lub oszczepty tkwiące w ra-

⁷⁹ Seneka, *Listy moralne do Lucyljusza*, przekł. W. Kazanecki, Warszawa 1961, *List CXXIV*, 124 16.

⁸⁰ Patrz: Plutarch, *Gryllos*, 992 a; Porfiriusz, *De abstinentia*, III, 6, 10 [w] Porphyrius, *Opuscula selecta*, rec. A. Nauck, Lipsiae 1886.

⁸¹ Patrz: Porfiriusz, *De abstinentia*, III 22; Plutarch, *Które zwierzęta...*, 10.

⁸² Patrz: Plutarch, *Które zwierzęta...*, 4. Patrz też: Porfiriusz, *De abstinentia*, III, 6; 10; 15.

⁸³ Plutarch, *Które zwierzęta...*, 19.

nach.⁸⁴ Również Celsus (c. 180 A.D.) twierdził, że „rozum jest wynalazcą leków zwierzęcych” i dzięki niemu znają one odtrutki na gnębiące je dolegliwości.⁸⁵

Inaczej odnosili się do praktycznych umiejętności zwierząt Arystoteles i stoicy, którzy zrównywali umiejętności zwierząt z działaniem wywołowanym przez popędy. Zwierzęta nie uczą się i nie ucząją. Nabywanie umiejętności praktycznych czy poetycznych wymaga świadomego wielokrotnego powtarzania. Zakłada zatem stawianie celów i dobieranie środków ich realizacji. Wola (*boulesis*)⁸⁶ i wybór (*proairesis*)⁸⁷ nie należą jednak do dyspozycji zwierząt, którym obcy jest namysł (*phronēin*)⁸⁸ i osąd (*dianoia*)⁸⁹. Osiągany przez nie wybór (*proairesis*) określał Arystoteles jako dążenie do rozwinięcia przysługujących im z natury potencji. Te zaś dzielił na nierozumne, czyli bierne, nie wymagające ćwiczeń oraz rozumne, tj. czynne, wymagające utrwalenia. Do tych ostatnich zaliczał wyuczone (*hosai logōi*) i nabyte (*hosai etheri*).⁹⁰ Fakty, takie jak: mieszanie słomy z błotem przez budujące gniazdo jaskółki, wskazywanie piskletom sposobu utrzymywania gniazda w czystości⁹¹, zjadanie majeranku przez żółwia, który wcześniej zjadł zmięę⁹², czy też powtarzanie pieśni przez pisklę słowika⁹³ itp. itd., uznawał Stagiryta za rozwijanie potencji wrodzonych lub kształtowanie nawyków. Umiejętności zwierząt wyjaśniane były zatem na poziomie funkcji spełnianych przez władze zmysłowe.⁹⁴ Podobnie można było wytłumaczyć tresurę zwierząt, albowiem postępowanie spontaniczne (*hekousios*) leżało w zakresie ich możliwości.⁹⁵ Były one bowiem podatne na nagrody i kary⁹⁶ stosowane przez treserów po wykonaniu jednostkowych czynności.

d. Mowa

Porfiriusz przypisywał zwierzętom zdolność mówienia. Zgodnie z określeniem Platona, myślenie i mówienie to dwa aspekty natury rozumnej, które różnią się od siebie tym, iż myślenie skierowane jest do wewnątrz (*endiatheos*), mówienie zaś na zewnątrz (*prophorikos*).⁹⁷ Skoro zwierzęta myślą, to mogą także mówić. Przytaczanym przez Porfiriusza przykładem mowy zwierząt są szczególnego rodza-

⁸⁴ Tamże, 20.

⁸⁵ Patrz: Orygenes, *Przeciwko Celsusowi*, przekł. S. Kalinowski, Warszawa 1986, s. 238. Rozprawa Celsusa *Logos alethes* znana jest ze szczegółowej repliki Orygenesusa.

⁸⁶ Patrz: Arystoteles, *O duszy*, 432^b 5, 433^a 23; *Topiki*, 126^a 13.

⁸⁷ Patrz: Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, 1112^a 16nn, 1113^a 10, 1139^a 23; *Etyka Eudemejska*, 1226^b 17.

⁸⁸ Patrz: Arystoteles, *Topiki*, 115^b 17 nn.

⁸⁹ Patrz: Arystoteles, *O duszy*, 421^a 25; *Metafizyka*, 1012^a 2.

⁹⁰ Patrz: Arystoteles, *Metafizyka*, 1047^b 28 – 31; *Etyka Nikomachejska*, 1016^b 36.

⁹¹ Patrz: Arystoteles, *Zoologia*, 612^b.

⁹² Tamże, 612^a.

⁹³ Tamże, 536^b 14 – 19.

⁹⁴ Patrz: Arystoteles, *O duszy*, 417^b; *Kategorie*, 8^b 27; *O rodzeniu się zwierząt*, 778^b 10; *Metafizyka*, 1022^b 10, 1033^a 5 – 26. Patrz też: Seneka, *Listy moralne*, List XX, 121 7 – 10.

⁹⁵ Patrz: Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, 1111^a 25 – 26; 1117^b 7 – 10; *O ruchu zwierząt*, 703^b 2.

⁹⁶ Patrz: Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, 1109^b 30 – 34, 1135^a 19 – 23.

⁹⁷ Patrz: Platon, *Sofista*, 263 E.

ju dźwięki jakie na jego widok wydawały kuropatwy, które hodował w Kartaginie.⁹⁸

W ujęciu przedstawicieli racjonalizmu restryktywanego mowa, w odróżnieniu od głosu, jest dyspozycją rozumową. Dlatego zwierzęta wydają głos, ale nie mówią.

„Różne zwierzęta żyworodne wydają odmienny głos, lecz żadne nie jest obdarzone mową. Ona jest właściwością człowieka. Wszystkie bowiem [jestestwa], które mają mowę, posiadają także głos; lecz nie wszystkie, które mają głos mają także mowę”.⁹⁹

Mowa służy do przekazywania informacji o tym, co jest pożyteczne lub szkodliwe, sprawiedliwe albo niesprawiedliwe. Wydawanie głosu jest natomiast oznaką odczuwanej przyjemności albo przykrości.¹⁰⁰ Niektóre zwierzęta, szczególnie ptaki, odznaczają się predyspozycją do artykułowania głosu, jak gdyby (*hosper*) mówiły.

„Przeciwnie, w głosach artykułowanych, które można by nazwać rodzajem mowy, zachodzą różnice nie tylko między poszczególnymi gatunkami, lecz także w obrębie tego samego gatunku zależnie od miejscowości. Tak np. niektóre kuropatwy szczebioczą, inne skrzeczą.”¹⁰¹

Niektórzy stoicy, m.in. Warron (113 – 27 przed Chr.) przyznawali, iż pewne ptaki potrafią powtarzać słowa. Nie świadczy to jednak o tym, że mówią. Zdolność ta wymaga bowiem umiejętności stawiania słów na właściwym miejscu, czyli znajomości składni.¹⁰²

4. Konsekwencje etyczne

Według zwolenników racjonalizmu ekstensywnego fakt, że zwierzęta gorzej niż człowiek pojmują i bardziej nieudolnie myślą sprawia, że ich dążenie do cnoty nie jest tak czyste i doskonałe jak dążenie człowieka.¹⁰³

„[Zwierzęta – J.Ś] zdolne są do powzięcia zamiaru, czynienia przygotowań, do pamiętania, do uczuć, troszczenia się o potomstwo, wdzięczności za doznane dobrodziejstwa a mściwości za krzywdę, do znajdowania niezbędnego pożywienia, do przejawów cnoty, jako to odwagi, zmysłu społecznego, wstrzemięźliwości, wielkoduszności”¹⁰⁴

Przejawami cnót jakie osiągają zwierzęta są m.in. ich odwaga i spryt w zdobywaniu pożywienia, miłość jaką obdarzają potomstwo i odwaga z jaką gotowe są

⁹⁸ Patrz: Porfiriusz, *De abstinentia*, III 2,5; III, 4, 4; III, 3, 4; III, 4, 7.

⁹⁹ Arystoteles, *Zoologia*, 536^b 1nn.

¹⁰⁰ Patrz: Arystoteles, *Polityka* 1253^a 9 – 18, 1332^b 5 nn.

¹⁰¹ Arystoteles, *Zoologia*, 536^b 10nn, patrz też: 536^a 21 – 25.

¹⁰² Patrz: M.T. Varro, *De lingua Latina libri XXV*, ed. A. Spengel, Berolini 1885, VI 56.

¹⁰³ Patrz: Plutarch, *Które zwierzęta...*, 4; *Gryllos*, 986 f – 992 e; Porfiriusz, *De abstinentia*, III, 11 – 13; 22; 23.

¹⁰⁴ Plutarch, *Które zwierzęta...*, 10.

go bronić.¹⁰⁵ Opisując zmysł społeczny słoni¹⁰⁶ i mrówek, Plutarch wychwala skrzętność i gospodarność tych ostatnich, ich umiarkowanie, roztropność i sprawiedliwość.

„Nie posiada bowiem natura drugiego równie małego zwierciadła rzeczy większych i piękniejszych; ale jak w przejrzystej kropli widnieje w nim obraz wszelkich cnót: ... jest tam i miłość”¹⁰⁷

Psy, konie, słonie i muły odznaczają się niezwykłą wręcz roztropnością i pamięcią, wiernością, karnością i opanowaniem.¹⁰⁸ Zwierzęta wykazują zarówno skłonności do cnót jak i do wad. U wielu zaobserwować można tchórzostwo, rozpasanie, złośliwość, chęć krzywdzenia, a nawet gniew, szal, czy dzikość. Niektóre potrafią nawet zjadać własne potomstwo.¹⁰⁹

Zwolennicy racjonalizmu restryktywnego odmawiali zwierzętom cnoty i wady. Tylko człowiek jest istotą, która dzięki rozumowi może odróżniać dobro od zła¹¹⁰, a ponieważ dysponuje władzą wolnego wyboru, może osiągać cnotę albo wadę¹¹¹. Jest również jedyną istotą zdolną do życia w *polis*.¹¹²

„To bowiem jest właściwością człowieka, odróżniającą go od innych stworzeń żyjących, że on jedyny ma zdolność rozróżniania dobra i zła, sprawiedliwości i niesprawiedliwości i tym podobnych; wspólnota zaś takich istot staje się podstawą rodziny i państwa.”¹¹³

Każde zwierzę jest ze swej istoty pozbawione rozumu, dlatego żadne nie jest istotą moralną, a życie w stadzie nie jest tym samym, co życie w społeczeństwie.¹¹⁴

Kontynuatorem Arystotelesa był Seneka (4 – 65 A.D.), który odmawiał zwierzętom uczuć, albowiem mają one swe źródło w rozumie.¹¹⁵ Również epikurejczycy odmawiali nierozumnym zwierzętom uczuć. Filodemos (110 – 40/35 przed Chr.) utrzymywał, że kierują się one wyłącznie popędami, dlatego uczyć człowieka nie można porównywać z uczuciami zwierzęcia. Podstawą zachodzącej między nimi analogii jest fakt, iż dusza zwierzęcia i dusza człowieka mają pokrewną strukturę. Zbudowane są bowiem z czterech grup atomów.¹¹⁶ Dlatego Filodemos utrzy-

¹⁰⁵ Tamże, 16, 33.

¹⁰⁶ Tamże, 17.

¹⁰⁷ Tamże, 11.

¹⁰⁸ Tamże, 13, 15, 14, 16.

¹⁰⁹ Tamże, 3, 4, 9; Porfiriusz, *De abstinentia*, III 13, 23 – 24, III 24.

¹¹⁰ Patrz: Arystoteles, *Polityka*, 1253^a 13; *O cnotach i wadach*, 1250^a.

¹¹¹ Patrz: Arystoteles, *Polityka*, 1253^a 16, 31. Patrz też: *Etyka Nikomachejska*, 1106^b 36 – 1107^a 2; *Retoryka*, 1366^a 36; *Etyka Eudemejska*, 1218^b 36.

¹¹² Patrz: Arystoteles, *Polityka*, 1253^a 3, 29.

¹¹³ Arystoteles, *Polityka*, przekł. L. Piotrowicz, 1253^a 10 nn.

¹¹⁴ Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, 1105^b 30 – 1106^b 5, *Polityka*, 1253^a 27nn.

¹¹⁵ Patrz: Seneka, *O gniewie*, przekł. L. Joachimowicz, Warszawa 1989, I. III. 3 – 8; II 3 – 4.

¹¹⁶ H. Diels *Doxographi Graeci*, Berolini et Lipsiae 1929, s. 438.

mywał, że zwierzęta dysponują wyłącznie popędami. Nie przysługuje im ani zdolność przewidywania (*prootasis*), ani zdolność oczekiwania (*prosoxia*).¹¹⁷

Skoro zwierzęta nie są zdolne do cnoty, dlaczego Stagiryta wielokrotnie przypisywał im roztropność (*phronesis*)¹¹⁸, która w ścisłym znaczeniu jest cnotą moralną. Jest ona dobrym nawykiem zdobytym i utrwalonym własnym wysiłkiem.¹¹⁹ Przypisywany niektórym zwierzętom rozsądek nie wiąże się z rozumem, ale z ich naturalnymi potencjami rozwijanymi w dążeniu do zachowania życia oraz w sprawach z nim związanych.¹²⁰

„Wydaje się, że sama natura jak gdyby chciała obudzić [w zwierzętach] uczucie troski o potomstwo. U zwierząt niższych podtrzymuje ona to uczucie tylko do chwili urodzin, u innych aż do pełnego rozwoju potomka, u tych wreszcie, które są najinteligentniejsze, aż do całkowitego wychowania go. Zwierzęta obdarzone jeszcze wyższym stopniem inteligencji zachowują przyjaźń i zażyłość ze swym potomstwem nawet wtedy, gdy już osiągnęło ono szczyt rozwoju; tak rzeczy się mają u ludzi i niektórych czworonogów.”¹²¹

W świetle powyższego również pojęcie roztropności należy uznać za „analogiczne”.

5. Konsekwencje praktyczne

Dyskusje dotycząca sposobu traktowania zwierząt prowadzone przez filozofów w starożytności ogniskowały się wokół pytania o ich racjonalność. Przyznanie zwierzętom racjonalności godziło jednak w przyjęte powszechnie normy regulujące podstawy życia. Obciążało bowiem człowieka winą zabijania oraz nadmiernego eksploatowania istot rozumnych. Określenie relacji człowiek-zwierzę wymagało ponadto wprowadzenia stosownych regulacji. Wielu zwolenników racjonalizmu ekstensywnego (m.in. Plutarch i Porfirusz) uważało, że zwierzęta są odpowiedzialne za swoje czyny. Te, których zachowanie zagrażało życiu człowieka powinny ponieść sprawiedliwą karę. W takich okolicznościach postępowanie człowieka nie mogło być uznane za wyrządzanie krzywdy.¹²² Stwierdzenie Plutarcha brzmi jak echo uwagi Demokryta (460 – 360), który uznał, iż zwierzęta wyrządzające człowiekowi niesprawiedliwość (*adikein kai thelein adikein*) powinny być eliminowane, gdyż tego wymaga sprawiedliwość jednej ze stron.¹²³ Człowiekowi przysługuje jednak słuszny – jak mówili pitagorejczycy - sposób korzystania ze zwierząt.

¹¹⁷ Filodemos, *Peri theon*, XII 17, XIII 6 – 7, XIV 34.

¹¹⁸ Patrz: Arystoteles, *O częściach zwierząt*, 648^a6, 611^a 16; *O rodzeniu się zwierząt*, 735^a 12; *Etyka Nikomachejska*, 1141^a 26 – 27; *Metafizyka*, 980^a 29 – 980^b 3.

¹¹⁹ Patrz: Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, 1106^b 36 – 1107^a 2, 1140b 20, 1144^a6, 1144^b 23; *Polityka*, 1289^a 12; *Topiki*, 115^b 17; *Retoryka*, 1366^a 36; *Etyka Eudemejska*, 1218^b 28.

¹²⁰ Patrz: Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, 1141^a 26 – 28.

¹²¹ Arystoteles, *O rodzeniu się zwierząt*, przekł. P. Siwek, 731^a 11nn.

¹²² Patrz: Plutarch, *Które zwierzęta...*, 6.

¹²³ Patrz: Demokryt, fragm. 257 – 259 [w] H. Diels, *Die Fragmente der Vorsokratiker. Griechisch und deutsch*. von W. Kranz, Berlin 1960.

„Nie wyrządzają bowiem krzywdy ci, co zwierzęta dzikie i szkodliwe usilnie poskramiają i tępią, a łagodne i ludziom przyjazne oswajają i czynią współpracownikami zależnie od tego, do czego które się nadaje: koni, osłów zaprzęgi oraz płód buhajów, które Ajschylosowy Prometeusz miał za sługi dać nam tudzież w mozołach zastępcę. Psów używają do strzeżenia, z owiec i kóz ciągną pożytek dojąc je i strzygąc. A przecież nie zginie życie ani nie utracimy środków do niego, jeśli ludzie nie będą mieli półmisków ryb lub gęsich wątróbek ani nie będą zarzynać wołów i kozłat na ucztę, ani nie będą dla zabicia czasu przyglądać się w teatrach zwierzętom zmuszanym do zajadłej walki wbrew woli albo też dla rozrywki na polowaniu zabijać całkiem nawet bezbronne stworzenia. Kto się bowiem bawi i używa rozrywki, ten powinien mieć do czynienia ze współuczestnikami, którym to też sprawia przyjemność, a nie tak jak mówił Bion o dzieciach, które dla igraszki ciskają w żaby kamieniami, a żaby nie w igraszce, tylko naprawdę giną. Nie powinniśmy więc polować i łowić ryb dla przyjemnego widoku stworzeń cierpiących i ginących albo żałośnie odrywanych od piskląt czy szczeniąt. Nie jest bowiem występny ten, kto korzysta ze zwierząt, ale ten, kto korzysta z okrucieństwem, nadużywając i szkodząc.”¹²⁴

Wylimitowanie nadużycia pozwoliłoby określić relację człowiek – zwierzę, jako sprawiedliwą. Plutarch i Porfirusz wypowiadali się również na rzecz wegetarianizmu. Odżywiania mięsem zabraniała przede wszystkim nauka o wędrówce dusz, ale nie bez znaczenia były też względy higieniczne.¹²⁵

Przedstawiciele racjonalizmu restryktywnego twierdzili natomiast, że zachowania zwierząt nie można uznać ani za odpowiedzialne, ani za nieodpowiedzialne. Również relacja człowiek-zwierzę nie może być rozpatrywana w kategoriach etycznych, albowiem relacje etyczne zachodzą wyłącznie pomiędzy istotami rozumnymi.

„Uczą też stoicy, że nie łączy nas żaden stosunek sprawiedliwości ze światem zwierzęcym, jak mówi Chryzyp w pierwszej księdze *O sprawiedliwości* i Poseidonios w pierwszej księdze *O powinnościach*.”¹²⁶

Pogląd ten podzielali m.in. Cynceron (106 – 43 przed Chr.)¹²⁷ i Sekstus Empiryk (pisał c. 180 – 210 A.D.)¹²⁸ i Epikur (341 – 270 przed Chr.)¹²⁹

¹²⁴ Plutarch, *Które zwierzęta...*, s. 7.

¹²⁵ Patrz: Plutarch, *De tuenda sanitate*; Porfirusz, *De abstinentia*, I – III; Diogenes Laertios, dz. cyt., VIII, 33, 13, 20.

¹²⁶ Diogenes Laertios, dz. cyt., VII 129.

¹²⁷ Patrz: H. Diels und W. Kranz, dz. cyt., III 371.

¹²⁸ Tamże, III 370.

¹²⁹ Patrz: Diogenes Laertios, dz. cyt., X 150 – 153.

Zakończenie

Kwestię rozumności zwierząt odnajdujemy także w pismach myślicieli chrześcijańskich. Św. Augustyn (354 – 430) przyjmował poglądy stoików wówczas, gdy formułował ostrzeżenie przed przyjmowaniem wegetarianizmu na podstawie twierdzenia Manichejczków utrzymujących iż zabijane zwierzęta odczuwają ból. Zwierzęta nie mają duszy rozumnej, zatem nie odczuwają i dlatego nie można zaliczyć ich do *societas legis*.¹³⁰ Rozważając przykazanie „nie zabijaj” stwierdzał, że zakaz nie dotyczy zwierząt, albowiem są one pozbawione rozumu i nie stanowią wspólnego z ludźmi społeczeństwa. Życie i śmierć zwierząt podporządkował Stwórca potrzebom i pożytkowi człowieka.¹³¹ Również Św. Tomasz (1225 – 1274) przyjął argumentację stoicką i za św. Augustynem, wskazywał nierozumność zwierząt jako podstawę dopuszczającą ich zabijanie.¹³²

Zagadnienie rozumności zwierząt podejmowali także filozofowie nowożytni. Hume (1711 - 1776) nawiązywał do przyjętego przez Platona pojęcia racjonalności pisząc:

„Niemał tak samo śmiesznie jest zaprzeczać prawdę oczywistą jak zadawać sobie wiele trudu, ażeby jej bronić; żadna zaś prawda nie wydaje mi się bardziej oczywista niż ta, że zwierzęta obdarzone są myślą i rozumem równie dobrze jak człowiek.”¹³³

¹³⁰ Patrz: św. Augustyn, *De moribus Ecclesiae catholicae et de moribus Manicheorum libri due*, II, 17, 54, 59 [w] PL 32. Por. też: Porphyrius, *Kata christianōn*, ed. A. Harnack, Berolini 1916, fragm. 49.

¹³¹ Św. Augusty, *Państwo Boże*, przekł. W. Kubicki, Kąty 1998, I 20.

¹³² Patrz, św. Tomasz, *Summa theologiae*, Taurini 1948, II, 2, q. 64, a. 1. Por. też: II, 1, q. 75, a. 3, respondeo.

¹³³ D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, przekł. Cz. Znamierowski, Kraków 1951, s. 176. Patrz też: Tenże, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, przekł. J. Łukasiewicz i K. Twardowski, Warszawa 1977, s. 125 – 130.

Summary

Jolanta Świderek, Ancient concepts of rationalism and the issue of rationality of animals

The author discusses in the article two distinguished by her attitudes, within the ancient philosophy, towards the issue of the status of animals. The first, called extensive rationalism, is represented in ancient thought by Pythagoreans, Plato, Plutarchos, Porphyry. It comes from the tradition of orphic thought and states that the difference between rationality of animals and people is of quantitative character. Animals reason alike people, however in less scope and in limited way, what is more, human soul can be incarnated, for sins, in the eternal circle of birth and death in animals' soul. Restrictive rationalism, as the second distinguished phenomenon, whose main advocate was Aristotle and then peripatetic school, refuses to acknowledge rationalism to animals, limiting it to human beings only. Both distinguished attitudes are not only voices in dispute on human nature but also lead to particular ethical consequences.

Резюме

Jolanta Świderek, Древние концепции рационализма а вопрос о разумности животных

В статье автор представляет два существующих в древней философии взгляда по отношению к статусу животных. Первый, определяемый как экстенсивный рационализм, представлен в древней философской мысли наследников Пифагора, а также у Платона, Плутарха и Порфирия. Он происходит от орфитской мысли и утверждает, что различие между разумностью животных и людей имеет количественный характер. Согласно с этим подходом животные могут рассуждать так же как люди, только в более узком масштабе. Кроме того душа человека за погрешения может воплощаться в души животных в извечном кругу рождения и смерти. Второе названное направление, рестриктивный рационализм, главным представителем и заступником которого был Аристотель, а затем и школы перипатетиков, отказывает животным в разумности, приписывая ее только людям. Оба представленных взгляда являются не только голосом в споре о человеческой натуре, но и ведут к определенным этическим последствиям.

